

DZIENNIK SUWALESIKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWALEKI

TELEFON Nr. 68

RACHUNEK CISKOWY: P. K. O. 10 6573

**Bohaterski pilot
armii polskiej**



Pulk. ALEKSANDER SEREDNICKI
był tragiczną śmiercią pod Radomiem

Krzywdza Inwalidów i masowe redukcje nie napelnia skarbu

Rada ministrów uchwala zmiany w projekcie budzetowym na maj i czerwiec

WARSZAWA, 25. IV. Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwala kilka zmian w projekcie wizerunku budzetowego na miesiac maj i czerwiec 1926 roku. Na czoło tych zmian wysuwa ja sie dwie sprawy: zanieczano projektowanego skreslenia rent "a inwalidów, posiadajacych kwalifikacje 15 — 25 proc. niezdolnosci do pracy, oraz odrzucono uchwalę komisji budzetowej, zmniejszajacej budzet kolei

o 50 milionów złotych. Tak wiec zanieczano na szcze-

ście systemu oszczednosciowego kosztem obrońców k. tu oraz kosztem masowej redukcji kolejarzy.

Postanowiono jedynie przeprowadzić rewizję stopnia utraty zdrowia inwalidów, przy czym inwalidzi,

malący dobre uposażenie z wykonywanej pracy nie beda mieli prawa pobierania renty. Co sie tyczy budzetu kolei, po-

stanowiono zredukować go o 20 milionów zł. droga

reorganizacji wewnetrznych.

Uchwalono przytem opracować ustawę emerytalną dla starych, dziennie platnych robotników kolejowych

Na cele

walki z bezrobociem

razd przeznaczyl sume 5 milionów zł. miesiecznie.

Da to mozność zatrudnienia okolo 25.000 bezrobotnych.

Funduszami do walki z bezrobociem dysponować będzie ministerstwo pracy.

Na wniosek ministra skarbu uchwalaono projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian w statucie Banku Polskiego oraz projekt ustawy o uregulowaniu

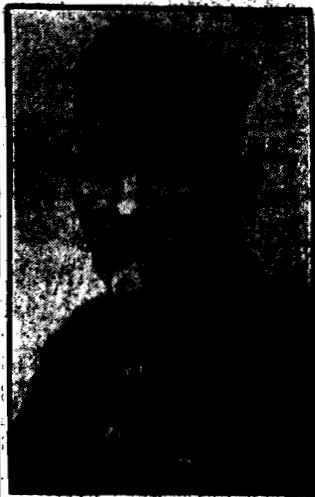
emisji blonu i biletów zdawkowych.

W koncu uchwalała Rada ministrów wniosek min. skarbu, aby rok budzetowy trwal od

1 lipca do 30 czerwca.

Zmiana ta ulatwić ma parlamentowi uchwalenie na czas prelimitarzy budzetowych.

**Najstarszy wiarus
garnizonu
warszawskiego**



PLUTONOWY WOPCZYŃSKI
(patrz 5 str.)

Dyktatorzy finansowi Anglii i Ameryki przybeda do Warszawy

W stolicy nad Wisla ma być zawarty finansowy traktat ze Wschodem

LONDYN, 24.4. Naczelnym dyrektorem Federal Reserve Bank w Nowym Jorku p. Strong udaje sie w podróz do Europy celem zapoznania sie z instytucjami bankowymi Europy srodkowej. P. Strong zamierza wraz z dyr.

Banku Angielskiego p. Normanem przybyć do Warszawy, gdzie ma zostac zawarty t. zw. traktat ze Wschodem. Traktatowi temu przypisują sfery finansowe angielskie wielkie znaczenie.

Poslowie angielskiej Izby gmin w Warszawie



Do Warszawy przybylo trzech poslow do angielskiej Izby gmin ze stronnictwa konserwatywnego w drodze do Moskwy, dokad jada celina zhadania stosunkow gospodarczych w Sowietach. Grupa ta różni sie w pogladach z reszta stronnictwa konserwatywnego co do stosunkow angielsko - sowieckich.

Litwa ucieka sie pod skrzydla Rosji

Sowiety gwalca zawarte przez siebie traktaty

LONDYN, 24.4. „Morning Post” donosi, ze rokowania litewsko - sowieckie w sprawie traktatu neutralnosci na wzor traktatu sowiecko - tureckiego są na ukończeniu.

Oznacza to oddanie sie Litwy

pod egide Rosji sowieckiej. Jeżeli prawda jest, ze układ zawiera gwarancje granicy litewskiej, z obszarem Wilna i Kłajpedy, to jest on pogwałceniem traktatow dotad przez Sowiety zawartych.

Wielka afera łapownicza na Węgrzech

Dostawcy siana dla wojska przekupili Intendentów 70 milionami

BUDAPESZT, 24. 4. Policja aresztowała generalnego dyrektora Banku Rolniczego Haasa i

dr. Rosenthala, którzy przy dostawach siana dla wojska przekupili szereg oficerow intendentury węgierskiej. Dyrektorzy banku wydali na łapówki okolo 70 milionów. Maja nastąpić dalsze aresztowania. W aferę wmiieszani są politycy, którzy protegowali dostawców.

Dolna część Moskwy pod wodą

Artylerja strzela do zatorow lodowych

MOSKWA, 24.4. Skutkiem ruszenia lodow rzeka Moskwa gwałtownie wezbrała, niszcząc szereg mostow i zalewajac okolice. Cala dolna część miasta Moskwy stoi pod wodą. Oddziały artylerji ogniem z armat rozbijaja olbrzymie góry lodowe i zapory. (A.W.)

Ofiarnosc prasy francuskiej na skarb narodowy

PARYZ, 24.4. Dzienniki „Journal”, „Matin”, „Petit Parisien” oraz agencja Havasa zlozily dzisla na skarb narodowy po 100 tysięcy frankow.



BALONY

— Balony, matko, balony!...
Brzmia prosba dziecka nieśmiata:
— Kup ten balonik czerwony!
Wspomnij, żeś byla też mala!...

W tem balon pomknal ku górze —
Lśniła zdala w słońcu, jak łecza...

Tak na zyciowej wichurze
rwie sie nie wspomnień pajeczka!...

Nad naszymi głowami wrogowie podali sobie ręce

Traktat sowiecko-niemiecki podpisany

BERLIN, 24.4. Dziś podpisany został traktat niemiecko-sowiecki. Imieniem rządu niemieckiego podpisał go dr. Stresemann a imieniem rządu sowieckiego poseł sowiecki, Krestinskij. Przed podpisaniem traktatu na posiedzeniu gabinetu Rzeszy przyeto przedstawiony przez Stresemanna tekst traktatu, poczem Stresemann udal sie do Hindenburga, który udzielił mu pełnomocnictw do podpisania traktatu.

Ogłoszenie traktatu nastapi, jak przypuszczają, w poniedziałek z okazji dyskusji nad nim w komisji spraw zagranicznych Reichstagu.

„Tägliche Rundschau” podaje, że rządy niemiecki i sowiecki zobowiazaly sie nie ogłaszać traktatu przed umówionym przez obie strony terminem. Według „Vossische Zeitung”, tekst traktatu ma być dość dlugi z powodu dodanych doń protokulow, wyjasniajacych poszczegolne punkty samego traktatu. (P.A.T.)

BERLIN, 24.4. — Tel. wł. — Podpisany dziś traktat niemiecko - sowiecki ma być uzupełniony przez wymiane not, podkreślajacych pokojowe zamiary obu stron. Noty te maja najwidoczniej oslabić wrazenie zagranica,

wzwolane przez niespodziewane podniesienie traktatu.

Mimo, iż treść jego jest utrzymana w tajemnicy, pisma berlińskie donoszą, że traktat ten może być uważany za wzmożenie traktatu w Rapallo.

Obie strony zobowiazują się w nim porozumiewać się we wszystkich sprawach, dotyczących ich wspólnie, tudzież gwarantują sobie wzajemnie neutralność w razie niewywołanej przez nich wojny z innymi państwami.

Niemieckie czynniki rządowe zapewniają, że traktat ten nie pozostaje w sprzeczności z paktem w Locarno. Jednakże w pewnych kołach dyplomatycznych wypowiedziane są obawy, że twierdzenie to opiera się na bardzo jednostronnej interpretacji paktu locarneskiego.

Pierwszą polityczną konsekwencją traktatu z Rosją jest zbliżenie się rządu niemieckiego do partji prawicowych, które zgodzily się popierać rząd w sprawie odszkodowania dla b. panujacych.

Wnosząc z przygnębionego na stroju rządowych kół politycznych można sądzić, że Niemcy patrzą nie bez obawy na wrazenie, jakie traktat ten wywoła za-

Strajk generalny w stolicy Norwegii

Nie strajkują tylko marynarze i robotnicy portowi

BERLIN, 24.4. — Tel. wł. — W Oslo wybuchł strajk generalny. Strajkuje 30.000 robotników w przemyśle górnym, budowlanym i żelaznym. Do strajku nie

przyłączyli się tylko robotnicy portowi i marynarze. Powodem strajku jest zamiar przemysłowców obniżenie płac o 18 proc.

Zbrojenia powietrzne w Anglii



Zona podsekretarza stanu dla spraw lotniczych dokonywa symbolicznego chrzestu aparatu wielomotorowego z nowonabytej przez Anglie całej floty powietrznej. Każdy samolot otrzymał nazwę jednego z miast angielskich.

Hakatyści przeciw sprowadzaniu polskich robotników rolnych

Za karę nałożyc chcą na ziemian specjalne cła żniwiarzkie

BERLIN, 24. 4. Na łamach „Berliner Tageblattu” poseł do Reichstagu z Pomorza niemieckiego Lammer występuje przeciw imigracji polskich robotników rolnych, których niemieccy właściciele ziemscy sprowadzają ze względu na taniosc. Proponuje on wniesienie projektu ustaw zabraniajacych sprowadzania robot-

ników. W r. b. sfery agrarne Niemiec zażądały sprowadzenia 183 tys. robotników polskich, podczas gdy kontyngent przyznany wynosi 130 tys. Autor proponuje dalej nałożenie cła żniwiarzkiego na właścicieli majątkow jako karę za zatrudnianie polskich robotników

Łapoński następcą tronu przy mikroskopie



W specjalnie dla niego urządzonej laboratorjum

K. A. MIECHONOSZYN
był strażnikiem

AWANTURY-FASZYSTOWSKIE w Tryście

RZYM, 24. 4. — Tel. wł. — W Tryście przyszło do burzliwych demonstracji z okazji przyjazdu dawnego przywódcy najbardziej skrajnego odłamu faszystów Farinacciego.

W jednej z kawiarni kapitan hr. Robellani nie wstał, gdy zagrano hymn faszystowski „Giovinezza”. Faszystki tak bardzo pobili kapitana, że musiano go odwieźć w ciężkim stanie do szpitala.

Komendant wojskowy Trjestu zażądał od policji aresztowania napastników, lecz prezydent policyjnie odmówił.

Na żądanie zwierzchniczych władz faszystowskich w Rzymie, Farmacci musiał opuścić Trjeste. Wywołało to ponowne demonstracje faszystowskie. Wystąpił specjalnie przez Mussoliniego w celu zbadań sytuacji.

poseł Ricci został również pobity. Dopiero wtedy policja dokonała około stu aresztowań. Ricci powrócił do Rzymu i złożył Mussolinemu alarmujące sprawozdanie o działalności skrajnych kół faszystowskich.

SENSACYJNE PLANY WOJENNE NIEMIECKICH MONARCHISTÓW

POLSKA W ZBRÓJNYM UŚCISKU NIEMIEC I BOLSZEWI

Wódz „Zakonu młodych Niemiec” („Jungdeutscher Orden”), Artur Mahraun zamieścił w swym organie „Der Meister” rewelacyjny artykuł o wojennych planach kół prawicowych niemieckich. Prawicowcy niemieccy dyszą zemistą za przegrana wojnę i bezustannie knują spisek w celu

odbudowania monarchii niemieckiej w dawnych jej granicach. Wojenne te plany oparte są na wspólnej akcji Niemiec i Bolszewi. Wojska niemieckie wtargną do Polski z całą potęgą i rozpraszają armię polską.

Z drugiej strony ruszą na Polskę nawały bolszewickie. Niemcy opróżnią ją swe prowincje zachodnie i wycofać się do Łabwy, gdzie w połączeniu z bolszewikami mieliby stawić pierś

choty Deimling w dzienniku „Berliner Tageblatt”. Plan ten nazywa on „pleknieciem głupim i mądrym jednocześnie”. Nie ulega wątpliwości, że wypad Niemiec w kierunku Polski wywołałby nową zawieruchę wojenną w Europie. Stosunki na Wschodzie są tak napięte, że mała isierka wywołać może pożar.

Ale pięknie głupim jest ten plan zdaniem niemieckiego generała z wielu względów. Nie docenia on

sił polskich, a przecenia bolszewickie. Zaledwie pierwsze strzały padłyby w Polsce — płsze niemiecki generał — a już

armje Focha runęłyby na Niemcy i urzeczywistniły to, czego z zalem nie dokonali w ubiegłej wojnie: zajęłyby Berlin.

Sztandary Mussoliniego przeszyłyby poza Alpy na niemiecka

ziemię. Anglicy wylądowałyby na wybrzeżu bałtyckim, wskutek czego wojska bolszewickie w momencie decydującym zmuszone byłyby zmienić front bojowy i

opuszczyć niemieckich awanturników. Skoncentrowane ataki gazowe powietrznej floty państw są chodnich zatrułyby niemieckie obszary nad Renem i na Śląsku.

Epilogiem tej awantury byłby rozbiór Rzeczypospolitej. Nonsensem jest snuć te plany — wywodzi dalek gen. Deimling — jeszcze i z tego względu, że Niemcy

nie mają wody, którejby nie mogli prowadzić takiej niebezpiecznej akcji.

Musiałby to być człowiek o najwyższych kwalifikacjach wojskowych i politycznych, za którym poszłyby w ogień zbrojne szereg.

Tytuł artykułu gen. Deimlinga brzmi: „Ostrzeżenie”.

PAMIĘĆ DZIELNEGO LOTNIKA

Z powodu tragicznego zgonu ptk. Sereńickiego

W czwartek, jak to dozwolony, miał smutną uroczystość podczas mszy ślubnej i p. ptk. Aleksander Sereńicki.

Użył z assezu lotnicza jeden z najlepszych i najlepszych ludzi, o niekwestionowanej prawości, wielkich zaletach ducha i charakteru. S. p. Sereńicki uprzedził się w 1886

w Danubiu z. lotniczym. Od r. 1908 studiował w kawalerii rosyjskiej, potem w 1913 r. przeszedł się do szkoły aeronautycznej. W kwietniu 1915 r. pełnił stanowisko dowódcy eskadry, potem dowódcy dywion lotniczej na froncie. W okresie formowania się armii polskiej i p. Sereńicki sformował z kilku setek, oddziałów sformowanych po okupacji praterów 4-ty eskadry lotnicza i wyruszył z nią w lutym 1919 r. na front litewsko-białoruski. W marcu tegoż roku został dowódcą 1-aj grupy lotniczej, w październiku zaś został odwołany z funkcji na stanowisko szefa inspektoratu wojsk lotniczych, następnie szefa lotnictwa polowego przy nac. dow. „północnej” na stanowisko szefa lotnictwa frontu północnego i w końcu szefa lotnictwa kruc

tery nasz. woda. Za loty bojowe na froncie zostaje odznaczony orderem „Wirtut Militari” V kl. i „Kryżem waleczności”. W 1921 r. został dowódcą 3 p. lot., w rok zaś później inspektorem lotnictwa w min. spr. wojskowych.

Śmierć wyrządziła niepowstrzymaną stratę nasemu lotnictwu; bohaterka jednak siływka zmarłego nigdy nie zblednie w pamięci lotników, a jego czynny buda drogowskazem dla przyszłych zastępów naszej skrzydlatej armii.

Smierć wyrządziła niepowstrzymaną stratę nasemu lotnictwu; bohaterka jednak siływka zmarłego nigdy nie zblednie w pamięci lotników, a jego czynny buda drogowskazem dla przyszłych zastępów naszej skrzydlatej armii.

Z ATEN DO WARSZAWY przybył przez Izby handlowej polsko-greckiej

Do Warszawy przybył z Aten p. Siedziński, proes Izby handlowej polsko-greckiej, celem nawiązania bliższych stosunków handlowych z Polską.

P. Siedziński, odgrywający dużą rolę w życiu handlowym Grecji, zaopiekuje się specjalnie wystawcami greckimi na Targach Poznańskich.

Polska na kongresie geologów

W Madrycie odbędzie się w połowie maja międzynarodowy kongres geologiczny. Z Polski wyjeżdża na ten kongres kilku wybitnych uczonych. Delegatem rządu polskiego będzie prof. Józef Morozewicz, dyrektor państwowego Instytutu geologicznego.

Bojkot piwa w Wiedniu Na znak protestu przeciw wyższym cenom

WIEDEŃ, 24. 4. Restauratorzy, właściciele kawiarni i hotelarze postanowili proklamować od poniedziałku bojkot piwa na znak protestu przeciwko podwyższeniu cen piwa. (PAT.)

Walki religijne w Indjach

W Kalkucie znowu 12 zabitych, 85 rannych

LONDYN, 24. 4. Rozruchy między hindusami a muzułmanami w Kalkucie stała się coraz poważniejsza. Tłum zaatakował koszarę policji, zabijając jej szefa. Zginęło 12 osób, 85 odniosło rany. Kupcy pozamykali sklepy, ruch handlowy ustał.

Nienokole rozszerza się na całe Indje. Część ludności domaga się od rządu drakońskich zarządzeń, koncentracji wojsk i proklamowania stanu oblężenia.

Na ulicach miasta Delhi rozrzucają się piśma ulotne, wyzywające do gwałtów. Hindusi wyzywają do tworzenia korpusów ochotniczych, mających bronić ludność hinduską przed muzułmanami.

Sowiecko-litewski układ gwarancyjny na ukończeniu

Klauzula neutralności do państw bałtyckich

MOSKWA, 23. 4. — Tel. wł. — W rokowaniach rosyjsko-litewskich w sprawie układu gwarancyjnego osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach. Sfinalizowanie układu o-

czekiwane jest w końcu kwietnia. Układ ma zawierać również klauzulę neutralności w stosunku do innych państw bałtyckich. Dla Klajpedy układ przewiduje znaczne ulgi tranzytowe.

79 tysięcy funtów szterlingów w sztabach złotych leży na dnie morza

Próby wydobycia okrętu

PARYŻ, 24. 4. — Tel. wł. — W odległości 20 mil morskich od latarni morskiej Armen, próbują obecnie wydobyć zatopiony okręt „Egypcie”, który wioził

79.000 funtów szterlingów w sztabach złotych. Złoto to było przeznaczone dla Banku Egipskiego w Paryżu. Praca nurków prowadzona jest forsownie.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 25. IV.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 24 b. m.

Wahuty i dewizy

Dolar St. Zjednoczonych 9.70 (sp. 9.72, kup. 9.68); Wiednia 137.15 (sp. 137.49, kup. 136.81); Holandia 390.20 (sp. 391.18, kup. 389.22); Londyn 47.26 1/2 (sp. 47.38, kup. 47.15); Nowy Jork 9.70 (sp. 9.72, kup. 9.68); Paryż 32.67 (sp. 32.75, kup. 32.58); Praga 28.90 (sp. 28.87, kup. 28.73); Szwajcaria 187.80 (sp. 188.27, kup. 187.33); Włochy 39.12 (sp. 39.22, kup. 39.02).

Papiery procentowe

10 proc. pożyczka kolejowa 155.00 — 156.00; 6 proc. pożyczka kolejowa r. 1920 74.00 — 76.00 (zł. 717.80 — 737.20); 5 proc. pań. pożyczka konwersyjna 32.50 — 33.00; 4 1/2 proc. L. Z. ziem. przedw. 22.20 — 22.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 33.00 — 32.50; 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 32.00 — 29.50; 6 proc. oblig. Warsz. 1915 — 16 r. 10.25.

ZURYCH, 24. 4. Zankiote. Paryż 17.40, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.17, Belgia 18.30, Włochy 20.82, Hiszpania 74.40, Holandia 207.85, Berlin 1.23, Wiedeń

138.60, Oslo 111.25, Kopenhaga 135.50, Sofia 3.75, Praga 15.34, Warszawa 51.00, Budapeszt 0.76, Białogród 9.13, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.00, Helsinki 13.05, Buenos Aires 210.00, Tendencja spokojna. (PAT.)

Wczorajsze notowania nieoficjalne z dnia 24 b. m.

Tendencja utrzymana. B. Polski 49.00, B. Dyakonow 5.10, B. Handlowy 1.60, B. Zachodni 0.80, B. Zw. Sp. Zar. 3.85, Spies 2.15, Sila i Światło 0.16, Chodorow 3.40, Czestochowa 0.72, Właz. Cukler 1.67, Węgiel 1.93, Nobel 1.25, Cegielski 6.40, Modrzejów 1.84, Norblin 0.74, Ostrowickie 4.10, Rohm 0.33, Rudzki 0.73, Starobowice 0.87, Zieloniewski 11.10. 5 proc. pożyczka konwersyjna 32.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 155.00, 6 proc. pożyczka pań. przedw. 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 22.20, 5 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 10.30, 4 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 18.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 22.70.

Trzy więcej

kupiliśmy w Szwajcarii niż sprzedali

Import ze Szwajcarii do Polski wynosił w ciągu roku ubiegłego 25.321.000 złotych, eksport zaś — 8.043.000 zł. Głównym przedmiotem przywozu do Polski były: maszyny, aparaty, me-

tałe, zegarki, wahan, tkaniny bawełniane, jedwabne. Wywoziliśmy do Szwajcarii artykuły spożywcze, drzewo surowe, półfabrykaty drzewa, przetwory ropy, węgiel, brykiety i koks.

opór Francuzom. Po reorganizacji wojsk rosyjskich podjęty będzie z linii Łaby generalny atak niemiecko-sowiecki przeciwko państwu zachodnim.

Na temat tych sensacyjnych planów, ujawnionych przez szefa „Jungdeutscher Orden”, snuje ciekawe wywody generał pie

szczyłyby poza Alpy na niemiecka

szczyłyby poza Alpy na niemiecka

800 ofiar redukcji w ministerstwie wojny puka do bram ministerstwa skarbu

o sprawiedliwość

W.ELOLETNIE PROCENTY ŚCIGAŁE NA EMERYTURĘ SKARB MUSI ZWRÓCIĆ

WARSZAWA, 25. IV. Około 800 urzędników i urzędników cywilnych pracujących w biurach wojskowych zwolnionych zostało

ze służby z dniem 1 kwietnia b. r. Władze wojskowe postąpiły nader szlachetnie z ofiarami masowej redukcji. Zwolniono wszystkich natychmiast, wypłacono odszkodowanie

za 3 miesiące zgóry, wychodząc ze słusznego założenia, że wyszukanie nowych posad wymaga wiele czasu.

Ale władze skarbowe nie omieszkały wtrącić swych „trzech groszy”.

Kazały one mianowicie przy wypłacie trzymiesięcznej odprawy potrącić dodatek mieszkankowy, jak gdyby zredukowani nie mieli w ogóle przez ten czas mieszkać.

Skrótny budżet ofiar redukcji został w ten sposób mocno nadzarpięty.

Prócz tego niezaspokojona pozostała inna pretensja zredukowanych:

zwrot składek na emeryturę. W administracji wojskowej jest bardzo mało stabilizowanych funkcjonariuszy cywilnych, ogromna większość to urzędnicy, mianowani na podsta-

wie art. 116 ustawy o służbie cywilnej, który zezwala na zwolnienie każdej chwili, bez podania przyczyn. Mimo to wszystkim tym pracownikom od szeregu lat odtrącano

3 proc. poborów na emeryturę, podobnie jak wojskowym zawodowym.

Ponieważ niestabilizowani urzędnicy nie mają prawa do zapotrzenia emerytalnego, nie powinni się było pobierać od nich owych 3 proc. — a skoro się już pobierało, winno się obecnie

zwrócić cały ten kapitał, gdyż to są ich własne, zaoszczędzone przez nich pieniądze.

3 proc. od poborów przeciętnego urzędnika IX — X kategorii wynosi 6 zł. miesięcznie, 72 zł. rocznie, a za trzy lata przeszło 200 zł., a więc tyle, co jednomiesięczna pensja. Jest to kwota poważna i

nikt nie ma prawa odbierać jej zredukowanym.

Zwrot tej kwoty ma dla nich tem większe znaczenie, że prawie każdy z nich miał załaganie tą pożyczkę, którą w ciągu służby spłacał drobnymi ratami, a którą teraz przy odprawie

ściągnięto jednorazowo. Odprawa więc daleka była od trzymiesięcznych poborów. Pretensje zredukowanych o

zwrot wpłaconych przez nich składek emerytalnych są bezwarunkowo słuszne,

gdźż ustawa o zapotrzeniu emerytalnym nie mówi o tem, aby składki te przepadały na wypadek zwolnienia ze służby. O ile uszkodzani nie będą do porozumienia bezpośrednio z ministerstwem skarbu, wniosą sprawę do Najwyższego Trybunału administracyjnego.

Ważki religijne w Indjach

W Kalkucie znowu 12 zabitych, 85 rannych

LONDYN, 24. 4. Rozruchy między hindusami a muzułmanami w Kalkucie stała się coraz poważniejsza. Tłum zaatakował koszarę policji, zabijając jej szefa.

Zginęło 12 osób, 85 odniosło rany. Kupcy pozamykali sklepy, ruch handlowy ustał.

Nienokole rozszerza się na całe Indje. Część ludności domaga się od rządu drakońskich zarządzeń, koncentracji wojsk i proklamowania stanu oblężenia.

Na ulicach miasta Delhi rozrzucają się piśma ulotne, wyzywające do gwałtów. Hindusi wyzywają do tworzenia korpusów ochotniczych, mających bronić ludność hinduską przed muzułmanami.

Sowiecko-litewski układ gwarancyjny na ukończeniu

Klauzula neutralności do państw bałtyckich

MOSKWA, 23. 4. — Tel. wł. — W rokowaniach rosyjsko-litewskich w sprawie układu gwarancyjnego osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach. Sfinalizowanie układu o-

czekiwane jest w końcu kwietnia. Układ ma zawierać również klauzulę neutralności w stosunku do innych państw bałtyckich. Dla Klajpedy układ przewiduje znaczne ulgi tranzytowe.

79 tysięcy funtów szterlingów w sztabach złotych leży na dnie morza

Próby wydobycia okrętu

PARYŻ, 24. 4. — Tel. wł. — W odległości 20 mil morskich od latarni morskiej Armen, próbują obecnie wydobyć zatopiony okręt „Egypcie”, który wioził

79.000 funtów szterlingów w sztabach złotych. Złoto to było przeznaczone dla Banku Egipskiego w Paryżu. Praca nurków prowadzona jest forsownie.

150 lat temu Tadeusz Kościuszko stanął na ziemi Waszyngtona

Wielkie uroczystości w Ameryce

Organizacja weteranów polskiej armii oraz polskich Sokółów w Ameryce urządza 31 maja b. r. jako w 150 rocznicę przybycia Tadeusza Kościuszki do Stanów Zjednoczonych wielką manifestację w Westpoint, tamtejszej akademii wojskowej, której profeso-

rem był Kościuszko. Poseł amerykański w Warszawie p. Stefson, przystąpił do fundacji im. Kościuszki, która ma na celu umożliwienie studentom polskim odbywanie studiów w uniwersytetach amerykańskich.

Wielkie zbrojenia morskie Japonii

Wyspiarskie państwo bronć chce swych wybrzeży

Na kongresie gubernatorów Japonii prezes ministrów p. Wakatsuki, oświadczył, że Japonia zmuszona jest rozwijać swoją obronę morską, która uważa on za jedną z najważniejszych dla państwa z racji wyspiarskiego charakteru Japonii.

Podobne oświadczenie uczynił już poprzednio w Osaka premier japoński podczas zgromadzenia politycznego. Wydaje się więc, że rząd japoński zamierza zastosować poważnie program morski, odroczone w roku zeszłym ze względów oszczędnościowych.

CIEŻKO ŚCIGAĆ kapitał z zagranicy do Polski

lecz jeszcze ciężiej znoś jego przywileje

Nasze ostatnie próby ściągnięcia kapitału zagranicznego do Polski nie są specjalnie zachęcające.

Pomijając już firmę „Ulen”, której kredyt jest w znacznej mierze towarowy, więc najmniej korzystną formą pozyskania pomocy zagranicznej, sprawa oferty kapitalisty amerykańskiego, Harmana, w sprawie nabycia złóż cynkowych na polskim Górnym Śląsku od firmy niemieckiej „Giesches Erben”, jest jednym z przykładów, jak nie należy załatwiać tego rodzaju spraw bez rozważenia wszystkich argumentów za i przeciw.

Uchwalona w Sejmie ustawa o popieraniu przemysłu cynkowego” zwalnia kopalnie cynkowe firmy „Giesches Erben” od podatku majątkowego w sumie niespełna 30 milj. zł., a nadto zapewnia na przeciąg 25 lat daleko idące ulgi celne od wywożonej rudy cynkowej (galmanu) i blendy cynkowej.

Ustawa powyższa, nie mówiąc już o niedopuszczalnym ze stanowiska prawnego i gospodarczego uprzywilejowaniu podatkowym pewnej gałęzi przemysłu, a raczej ściśle oznaczonej firmy, stanowi niesłychanie niebezpieczny precedens na przyszłość.

Przemysł cynkowy Polski znajduje się w wyjątkowo pomyślnych warunkach produkcyjnych i zbytu skoro na rynku międzynarodowym zajmujemy tu po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Belgii trzecie miejsce co do wysokości produkcji; specjalnie dla niemieckich hut cynkowych, leżących tuż nad granicą Polski w okręgu bytomskim jest polski surowiec cynkowy najdogodniejszy i najtańszy.

Jestli więc w tej gałęzi przemysłu, w której posiadamy wyjątkowo sprzyjające warunki zbytu, ofiarujemy kapitałom zagranicznym, specjalnie przywileje podatkowe i wywozowe, to jakież będziemy musieli przyrzekać ustępstwa i czynić wyjątki podatkowe i celne w innych gałęziach produkcji, które nie mając monopolicznego stanowiska muszą ciężko walczyć z obcą konkurencją.

Przemysł cynkowy Polski znajduje się w wyjątkowo pomyślnych warunkach produkcyjnych i zbytu skoro na rynku międzynarodowym zajmujemy tu po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Belgii trzecie miejsce co do wysokości produkcji; specjalnie dla niemieckich hut cynkowych, leżących tuż nad granicą Polski w okręgu bytomskim jest polski surowiec cynkowy najdogodniejszy i najtańszy.

Jestli więc w tej gałęzi przemysłu, w której posiadamy wyjątkowo sprzyjające warunki zbytu, ofiarujemy kapitałom zagranicznym, specjalnie przywileje podatkowe i wywozowe, to jakież będziemy musieli przyrzekać ustępstwa i czynić wyjątki podatkowe i celne w innych gałęziach produkcji, które nie mając monopolicznego stanowiska muszą ciężko walczyć z obcą konkurencją.

Przemysł cynkowy Polski znajduje się w wyjątkowo pomyślnych warunkach produkcyjnych i zbytu skoro na rynku międzynarodowym zajmujemy tu po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Belgii trzecie miejsce co do wysokości produkcji; specjalnie dla niemieckich hut cynkowych, leżących tuż nad granicą Polski w okręgu bytomskim jest polski surowiec cynkowy najdogodniejszy i najtańszy.

Jestli więc w tej gałęzi przemysłu, w której posiadamy wyjątkowo sprzyjające warunki zbytu, ofiarujemy kapitałom zagranicznym, specjalnie przywileje podatkowe i wywozowe, to jakież będziemy musieli przyrzekać ustępstwa i czynić wyjątki podatkowe i celne w innych gałęziach produkcji, które nie mając monopolicznego stanowiska muszą ciężko walczyć z obcą konkurencją.

Przemysł cynkowy Polski znajduje się w wyjątkowo pomyślnych warunkach produkcyjnych i zbytu skoro na rynku międzynarodowym zajmujemy tu po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Belgii trzecie miejsce co do wysokości produkcji; specjalnie dla niemieckich hut cynkowych, leżących tuż nad granicą Polski w okręgu bytomskim jest polski surowiec cynkowy najdogodniejszy i najtańszy.

Jestli więc w tej gałęzi przemysłu, w której posiadamy wyjątkowo sprzyjające warunki zbytu, ofiarujemy kapitałom zagranicznym, specjalnie przywileje podatkowe i wywozowe, to jakież będziemy musieli przyrzekać ustępstwa i czynić wyjątki podatkowe i celne w innych gałęziach produkcji, które nie mając monopolicznego stanowiska muszą ciężko walczyć z obcą konkurencją.

P. Paul Boncour wierzy, że socjaliści Niemiec i Polski umożliwią dobre, sąsiedzkie pożyczki obu krajów

P. Paul Boncour, po powrocie z Polski, ogłosił w dzienniku „L'Oeuvre” takie, między innymi, oświadczenie:

„Co się tyczy Gdańska, nie ulega wątpliwości, że nastąpiło w tej sprawie dość szczęśliwe poprawienie stosunków. Istnieją, oczywiście, trudności polsko-niemieckie z powodu „korytarza”, ale już mniej ostre i można się spodziewać, że przez praktyczne przystosowanie sytuacja ustali się wkrótce.

Ale polepszenie stosunków widoczne jest przede wszystkim pomiędzy Polską a Gdańskiem, a to z racji dwu głównych przyczyn: świetna polityka Ligi Narodów, której sposób wyrokowania wytworzył atmosferę zaufania, oraz — pomysłny wpływ partji socjalistycznych.

U. socjalistów gdańskich, którzy weszli do Senatu i socjalistów polskich, którzy łączą troskę o wszystkie słuszne potrzeby narodowe z najlepszym duchem międzynarodowym, otwarciem pokojowym i „lokalnym”.

„W sprawie ostatecznego zjednoczenia Polski z uspokojoną Europą, którą budujemy, liczę bardzo wiele (poza Liga Narodów) na socjalistów polskich i socjalistów niemieckich.

Dlatego jedynie (i niechęć nie przypisując mojej podróży innego znaczenia) zatrzymałem się w Berlinie, aby zobaczyć moich przyjaciół partyjnych.

Wiem, jak bardzo pragną pokoju i jakie gotowi są czynić wysiłki, aby pomnożyć wymiane stosunków moralnych ze swymi towarzyszami polskimi. Niemowlę, ażeby taka wytrwała i szlachetna akcja nie wydała owoców”.

Archiwa skarbowe i metrykalne ziemi grodzieskiej przybyły z Rosji sowieckiej do Warszawy

Z Rosji sowieckiej nadeszły do Warszawy ewakuowane w czasie wojny archiwa skarbowe i księgi metrykalne i prawosławnej eparchii grodzieskiej.

Archiwa te odzyskano dzięki staraniom polskiej delegacji rewekwacyjnej w Moskwie.

Złożone one będą w centralnym archiwum państwowym.

Złożone one będą w centralnym archiwum państwowym.

Złożone one będą w centralnym archiwum państwowym.

MIĘDZYNARODOWY KREDYT ROLNICZY na długie terminy

Delegat Polski na międzynarodową konferencję ekonomiczną w Genewie, p. Gliwic, poruszy w czasie obrad sprawę zorganizowania międzynarodowego kredytu rolniczego.

MOSKWA - R

CUD?

Slepa od urodzenia — odzyskała wzrok

Stygmaty ran na rękach i nogach

Z Chebu, w północnych Czechach, donoszą do pism wiedeńskich o niezwykłym zjawisku, które poruszyło świat lekarski

Y stało się przedmiotem badań rzeczoznawców z kurji arcybiskupiej.

W miejscowości Konnersreuth mieszka 24-letnia dziewczyna, Teresa Neuman, ślepa od urodzenia, a od 3 lat chora na gruźlicę.

Dziewczyna ta słynęła oddawna z pobożności i uważana była przez mieszkańców wioski za „świętą”.

Przed kilku tygodniami po gorącej modlitwie do świętej Teresy Karmelitanki, niewidoma odzyskała nagle wzrok i zdrowie. Objawy gruźlicy zniknęły raptownie.

To cudowne uzdrowienie wpłynęło w ten sposób na młodą dziewczynę, iż odtąd dnie całe trawiła na modlitwie, pograżając się przytem w mistycznej zadumie.

W Wielki Piątek — jak głosi dalsza relacja z Chebu — stał się n. le cud! Na rękach i nogach dziewczyny wystąpiły stygmaty, podobne do ran Chrystusa, przybitego na krzyżu.

Komisja lekarska nie mogła stwierdzić przyczyny tego dziwnego zjawiska. Do Konnersreuth rozpoczęły się wędrowki pobożnych.

Kurja arcybiskupa wysłała na miejsce tego niezwykłego wypadku rzeczoznawców.

Pościg za niemoralnością

Ankieta bibliotek amerykańskich

Kierownictwo bibliotek miejskich w Nowym Jorku rozpisalo niezwykłą ankietę.

Rozesłano do czytelników arkusze z prośbą o wypełnienie — jaką książkę, która pojawiła się w ostatnim roku, uważają za najgorszą — i z jakich pobudek.

Ankieta uwzględniła przede wszystkim opinie czytelników, dotyczące moralności książki.

Dziesięć książek, które otrzymały największą ilość głosów będą wycofane z bibliotek publicznych.

Londyńska „Salome”



FRANCES CARSON

występująca jako Salome wzbudziła w Londynie wielkie zainteresowanie oraz interwencję lorda - cenzora, który zażądał od dyrekcji teatru, aby się artystka nie więcej objęła...

Wydrwigrosz i oszust

o głótnem i znanem nazwisku

manipulował weksłami w ten sposób,

że zasiedział na trzy miesiące w więzieniu

WARSZAWA, 25. IV.

P. Ludwik Wadołowski, student, poznał pewnego niepięknego dla siebie dnia p. Lucjana Kakowskiego, podającego się za bratanka kardynała. Owa znajomość stała się dla p. W. źródłem niesamowit. ch komplikacji.

Trzeba bowiem wiedzieć, że elegancki p. Kakowski miał duże potrzeby materialne, brak skrupułów w ich zaspokajaniu, a niezależnie od tego uroczą i skromną narzeczoną, p. Janinę Młodzianowską, ta zaś posiadała rodziców, którzy z kolei mieli do p. Kakowskiego bezwzględne zaufanie.

Nic więc dziwnego, że matka panieni p. Helena Młodzianowska uciekła się do usług narzeczonego, gdy zaszła potrzeba umieszczenia 3 tysięcy zł. w banku Ludowym.

P. Kakowski zaniósł pieniądze i otrzymał za nie weksel. Nie spieszył się jednak ze zwrotem do pp. Młodzianowskich.

Spotkawszy się kiedyś z p. Wadołowskim, zaciągnął u niego pożyczkę w wysokości 1.500 zł. i bez skrupułów dał mu pod zastaw ów właśnie weksel na 3 tys. zł.

Gdy nadszedł termin płatności, zaciągniętej przez p. Kakowskiego pożyczki, p. Wadołowski otrzymuje od niego telefon z prośbą, by stawił się z weksłem u pp. Młodzianowskich przy ul. Wspólnej, gdzie otrzyma zwrot pożyczzonej sumy.

Tak też p. Wadołowski zrobił. Na miejscu zastał p. Kakowskiego, który rad był mu niezmiernie.

— Może mi pan da ten weksel, to zaraz przyniosę z kasetki pieniądze — zaproponował p. Kakowski.

Nieprzeczuwający podstępowi wtrzycał wręcz z gotowcością żądany papier.

— Proszę, niech pan tymczasem zapali papierosa, a ja zaraz przyjdę — oświadczył p. Kakowski i... więcej nie wrócił.

Odczekawszy solidnie trzy godziny, p. Wadołowski poczał się niecierpliwie, później denerwować, wreszcie niepokoić i przystąpił do alarmowania domowników. Przerażeni pp. Młodzianowscy nie umieli objaśnić, co się stało z p. Lucjanem.

Nie trzeba dodawać, że p. Kakowski więcej się nie pokazał w domu narzeczonej.

P. Wadołowski skierował sprawę do policji. W toku śledztwa p. Kakowski zwrócił p. Wadołowskiemu pożyczzone pieniądze, p. Helena Młodzianowska pozostała jednak nadal poszkodowana.

Nie na tem jednak koniec.

P. Lucjan Kakowski staje przed sądem pokoju 13-go okręgu, oskarżony o oszustwo, podciągając za sobą na ławę oskarżonych swego kuzyna inż. Stanisława Kakowskiego, który w najlepszej wierze nabył od niego weksel, należący do p. Młodzianowskiej i przedstawił go w Banku Ludowym.

Pierwsze posiedzenie sądu nie doszło do skutku, gdyż p. Janina Młodzianowska i brat jej porucznik M., znany sportsman, spoliczkowali p. Kakowskiego w kuluarach.

Obecnie sprawę rozpoznawał sędzia Zazdrowski. Inż. Stanisława Kakowskiego, będącego ofiarą swego milego kuzynka, uniewinniono.

P. Lucjana Kakowskiego natomiast sąd uznał winnym oszustwa i przywłaszczenia i skazał go łącznie na 3 miesiące więzienia. Nadto tytułem powództwa na rzecz p. Heleny Młodzianowskiej przysadzono 1.500 zł.

P. Lucjan Kakowski poszedł do więzienia.

Najnowsze mody



na wiosnę i lato.

NAJDEMOKRATYCZNIEJSZY MONARCHA EUROPY KRÓL DUŃSKI

zasiada z chłopami do stołu Książęta odwiedzają dancingi i pracują jako urzędnicy

Najdemokratyczniejszym monarchą w Europie jest bez wątpienia król duński.

Nie rozpera go pycha władzy, król pędzi spokojny żywot mieszczkański, nie lubując się ani w etykiecie dworskiej ani w monarchicznym zbytku.

Wielki miłośnik jazdy konnej, codziennie skoro świt wyjeżdża z swego pałacu, sam lub conajwyżej w towarzystwie jednego z adjutantów i odbywa dalekie wycieczki w okolicę Kopenhagi. Chętnie zajężdza do domów chłopskich, wszczynając z wieśniakami rozmowy, ogląda ich bydło i pola, i nie wzdraga się siąść z nimi do wspólnego stołu.

Równie demokratyczne życie wiodą książęta i księżniczki Danji.

Następca tronu i jego młodszy brat utrzymują przyjacielskie stosunki z swymi rówieśnikami, bawią w ich domach, odwiedzają zabawy prywatne, a książę Kurt uczęszcza nawet do dancingów, gdzie spotyka się z towarzysztem mieszczkańskim stolicy.

Jeden z książąt stoi na czelu azjatyckiego towarzystwa handlowego i codziennie o godzinie 9 spieszy do biura, podobnie jak każdy inny urzędnik.

Na te zwyczaje demokratyczne kręci nosem tylko ciotka Dagmara, była caryca rosyjska.

Nie może się pogodzić z tą myślą, że tak bardzo popollituje się rodzina królewska.

Na dworze jej bowiem bywało zupełnie inaczej...

Giełda fałszywych klejnotów

BUDAPESZT STOLICA oszustw jubilerskich

Policja węgierska wykryła na budapeszteńskiej giełdzie klejnotów wielkie oszustwa, których ofiarą padało wielu kupców i ludzi dobrej wiary.

Agenci giełdowi sprzedawali fałszywe lub mało wartościowe kamienie za klejnoty pierwszej wody.

Przy sprzedaży kosztowności wykazywali się zaświadczeniami wielkich firm jubilerskich. Zaświadczenia te okazały się częściowo fałszywe, w części zaś uzyskiwane za sutą opłatą od nieuczciwych rzeczoznawców.

Dochodzenia ustaliły, iż w ciągu kilku miesięcy zrobiono obrotów handlowych fałszywymi klejnotami na kilkaset tysięcy dolarów.

Mitelencu



minister spraw zagranicznych w nowym rządzie rumuńskim.

Nie dość prawdziwej urody...



Praktyczna uroda polegać musi na prawdziwych perłach i prawdziwej koralce.

Najnowszy „crawl”

Sztuka sportowego pływania jest rzeczą niezmiernie trudną, wymagającą specjalnego, ciężkiego i żmudnego treningu. Nasze „asy wodne” już zaczęły pracować nad stylem.

Zdjęcie nasze przedstawia jednego z najlepszych pływaków stolicy, trenującego się z zapalem w amerykańskim stylu pływania tak zw. „crawl”.



amerykańskim stylu pływania tak zw. „crawl”.

Kącik humoru

Pocieszył ją

— Ody byłam panna, nie wyobrażałam sobie, że będiesz taki wysoki!...
— To jeszcze nie. W biurze obiecał jeszcze mnie podwyższyć z IX-ki na X-kę za wyższe studia.

W koszarach

— Kochasz ty ojczyznę?
— Naturalnie!
— A pójdziesz ty na wojnę?
— Jak ja pójdę na wojnę, to kto będzie kochał za mnie ojczyznę?

PLAGA ORŁÓW

Napadają na wieś i są postrachem ludności

Wielki niepokój panuje w małej wiosce Illgan w kantonie Schwytz, w Szwajcarii.

Prawie codziennie koło południa ukazują się tam na horyzoncie para wielkich orłów, które upatrzyły sobie wioskę jako teren napadów.

Ataki te są tak śmiałe, że napadają na głównej ulicy wioski na zwierzęta domowe i unoszą w swoich szponach drób, koty, a ostatnio porwały nawet wielkiego psa.

Mieszkańcy wioski, którzy się obawiają, że rozzuchwalone orły zaczynają napadać na małe dzieci, są bezsilni, gdyż miejscowe prawo kantonale zabrania strzelać do orłów.

Z operetki na film



Luiza Brooks amerykańska śpiewaczka zrucila śpiew dla siebie i dla muzyki.

Dok samochodowy



W automobilizmie duże znaczenie praktyczne ma świeży wynalazek amerykański, umożliwiający jednemu człowiekowi podnoszenie nawet najcięższego samochodu dla dokonania reparacji, czyszczenia...

Dzieci ratują matkę przed śmiertelnym ciosem

rozszalonego ojca

Ubog. domek robotnika Mariusza Chevaley w Valsviere we Francji był niedawno widowiską wstrząsającego dramatu, w którym wzruszającą rolę odegrało dwoje dzieci, 7-letni chłopczyk i 5-letnia dziewczynka.

Chevaley oddawna podejrzewał żonę swoją, że niepomna przysięgi małżeńskiej, zdradza go z przygodnym amantem.

Krytycznego dnia nowe poszła ki wnieśli w sercu zazdrosnego męża burzę tak gwałtownych uczuć, że po ostrej sprzeczce z żoną, chwycił za nóż i rzucił się na żonę.

Na krzyk rannej wybiegły z drugiej izby dzieci i widząc matkę we krwi i ojca zamierzającego się na nią powtórnie, uczepliły się kurczowo ręki ojcowskiej, błagając ze szlochem rozdzierającym serce:

— Tatusiu! Nie zabijaj mamusi!

Krzyki i płacz dzieci zwały oszalałego, który, nie dopuszczając...

do wykonania zbrodniczego zamachu.

Wymieranie arystokracji rosyjskiej Samobójstwo hrabiny Tatisczewowej

W ostatnich miesiącach coraz bardziej mnożą się wypadki śmierci samobójczej wśród emigrantów rosyjskich rozsiadanych po świecie.

Odbierają sobie życie przeważnie arystokraci, którzy nie mogą znieść twardej walki o byt i wyczerpali już wszystkie środki materialne.

Przed kilku dniami otruła się w Wiedniu 34-letnia hrabina Tatisczewowa.

Hr. T. otruła się, satysfakcją 30 tabletek weronalu. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku była nędza i gorsza jeszcze od nędzy — samotność.

Hrabina Tatisczewowa pracowała w fabryce kryształów.

Sprawy emigracji.

Sprawa emigracji jest w Polsce żywą nie tylko ze względu na obecny bezrobocie, kryzys ekonomiczny, lecz i na skutek szybkiego przyrostu ludności, niemożności rynku pracy, oraz przesiedlenia wsi na południu Kongresówki i w Maloposce.

Z tych względów Polska jest i przez długi czas będzie stałym źródłem emigracji. Rząd Polski powinien tę sprawę uregulować i prowadzić politykę czynną, zapewniając nie tylko łatwość wyjazdu z kraju, ale udogodnienia przewozowe i opiekę emigrantom na obczyźnie.

Położenie nasze co do emigracji jest trudniejsze, niż w innych krajach, gdyż nie posiadamy własnych kolonii, zaletni jesteśmy pod tym względem w znacznym stopniu od tych państw, do których emigracja jest możliwa.

Niestety po wojnie stare tereny emigracyjne znacznie się skurczyły; państwo ma trudne zadanie w kierunku wyszukania nowych terenów i rozszerzenia pojemności starych.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

do których przed wojną Europejską wyjeżdżało z obecnego terytorjum Polski rocznie 100 tysięcy osób, 100 tysięcy żydów i 30 tysięcy ukraińców, ograniczyły ogólną ilość emigrantów do całej Polski zaledwie do 5.982 osób. Jest to akurat 2% procent tej ilości, które emigrowała przed wojną.

Do Niemiec przed wojną wyjeżdżało rocznie jako robotnicy sezonowi, około pół miliona; obecnie zaledwie piąta część tej ilości.

Jes to wynikiem bardzo głębokiego kryzysu ekonomicznego znacznie większego niż u nas, obecności 2 milionów bezrobotnych i utraty kolonii. Wszystko to razem spowodowało, iż obecnie Niemcy są krajem emigracyjnym, same poszukujące terenu pod kolonizację.

Emigracja do innych terenów Europejskich tak się zmniejsza, że nie może być brana pod uwagę.

Po za Stanami Zjednoczonymi inne kraje Ameryki, jak Kanada, Argentyna, Brazylja i inne Południowo-Amerykańskie Rzeczypospolite, w zasadzie nie ograniczają imigracji, zwłaszcza dla rolników, lecz stawiają warunki ogromnie utrudniające wyjazd.

Tak przejazd do Kanady kosztuje 132 dol. od osoby; emigrant musi również posiadać przynajmniej 300 dolarów. Razem jest to suma tak duża,

że posiadacz takiej daję sobie niełatwo radę w ojczyźnie, niepotrzebując szukać szczęścia za morzem.

W Brazylji wogóle w Ameryce Południowej i Środkowej, tamtejsze rządy sanctowały akcją imigracyjną, trudno więc większej ilości emigrantów znaleźć tam dla siebie dogodny teren.

Jeżeliby Polska chciała skorzystać z tych państw, jako terenów emigracyjnych, co jest pożądanem, choćby z tego względu, że w Brazylji mamy już liczną, 200 tysięczną kolonię polską, musi przygotować tereny osadnicze i tam kierować emigracją.

Z innych terenów, jakie po wojnie przybyły dla emigracji polskiej, możemy wymienić tylko Francję, gdzie w ciągu tych kilku lat powojennych powstała bardzo duża kolonia polska, licząca pół miliona osób.

Niestety warunki pracy w rolnictwie we Francji są bardzo ciężkie, tak że nieliczni tylko decydują się na wyjazd do tego kraju.

Z powyższego widzimy, iż zwężenie terenów emigracyjnych jest bardzo duże, gdyż ubyło bardzo dużo, przybyło bardzo mało.

pozostaje jeszcze naturalnie nasz wewnętrzny teren kolonizacyjny: pod tym względem jest dużo do zrobienia, — ale sprawa ta wymaga dłuższej i systematycznej akcji ze strony rządu i społeczeństwa.

Obok terenów przeludnionych, jak Śląsk, Malopolska, południowa Kongresówka posiadamy ogromne obszary na Kresach bardzo słabo zaludnione, posiadamy tam handel nie rozwinięty i przemysł prawie nie istniejący.

Skierowanie nadmiaru sił produkcyjnych kraju na kresy jest przedewszystkiem godne polecenia.

Wogóle nie mamy za dużo ludzi w stosunku do obszaru naszego terytorjum i do jego bogactw; mamy tylko brak kapitału własnego i trudność w osiągnięciu kapitału zagranicznego i musimy albo ten kapitał stworzyć własny, lub ściągnąć obcy, albo robotnika naszego wysłać do kapitału obcego.

Zapisujcie się na członków Suwalskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Zapisy przyjmuje skarbnik T-wa p. Morawski (Kościuszki 91c).

Z Litwy.

Wielki wiec polakoherczy w Kownie.

Nawoływano na nim do rzezi i wytopienia ludności polskiej na Litwie.

„Dzień Kowieński“ pisze: Dnia 11 kwietnia w sali szkoly „Dartelis“ w Szańcach odbył się wielki mityng litewski. Chociaż został on swolany celem wyrażenia protestu przeciwko samknieciu w Wilenszczyźnie litewskich szkół ludowych, w rzeczywistości jednak okazał się demonstracją, skierowaną wyłącznie przeciwko społeczeństwu polskiemu i Polakom w Litwie.

W wygłaszanych przemówieniach wszelkimi sposobami podszosowano przeciwko ludności polskiej, nie zatrzymując się nawet przed nawoływaniem do krwawych wobec niej wystąpień. Krzyzczano: „Niemasz konstytucji dla litgamów, należy wyjąć ich z pod prawa!“ Propozycja namawiania ludzi, by poniechali mówienia po polsku, kto zaś nie usłucha, tego zabijać — spotkała się z dzikim zachwytem i aplauzem rozmaitych słuchaczy.

Największe apetyty polakoherczy w pośród innych mówców zdradził nauczyciel Kusiećkas, pewien szaulis, oraz ks. Pupałajgis, wikary parafji Szańcówskiej. Już na drugi dzień świat Wielkanocy, 5 go kwietnia, ks. Pupałajgis zapowiedział ten mityng z ambony w kościele, wylewając przy tej okazji na ludność polską stek brudów i nakazując parafjanom zgromadzić się jaknajliczniej w celu ostatecznego zlikwidowania polskości w Litwie.

W dalszym ciągu na zebraniu wołano, iż każdy Polak, zamieszkały w Litwie, jest szpiegiem, żądano zamknięcia

szkół polskich, niedopuszczenia Polaków do uniwersytetu litewskiego, do usunięcia z posad urzędników, mówiących po polsku i t. d.

W końcu ks. Pupałajgis odczytał, widocznie z góry już przygotowaną następującą treść soczystą uchwałę, którą też zebranie jednomyślnie przyjęło: „Zgromadzenie mieszkan- ców i organizacji w Szańcach, składając wyrazy najgłębszego współczucia ujarzmionym braciom Wilenszczyzny, postanowiło:

- 1) żądać, by rząd przy pomocy wszelkich sposobów dążył do przywrócenia status quo w szkołach Wilenszczyzny; o ileby to się nie udało, zamknąć wszystkie szkoły polskie, przedewszystkiem zaś i Gimnazjum polskie w Kownie, gniazdo wyrodków, wrogów państwa i narodu, dopóki nie będą otwarte nasze szkoły w Wilenszczyźnie;
 - 2) zwrócić się z prośbą do naszej młodzieży akademickiej o zapatrywania narodowych, by czempredzej postarała się o oczyszczenie uniwersytetu od organizacji polskich i Polaków;
 - 3) zwrócić się do naczelników rządowych i prywatnych, by oczyszcili swe urzędy od szkodliwego dla państwa elementu polskiego;
 - 4) żądać od rządu by niedawno zajęty las Podgajski koło Kliszeblota, oraz cały kraj Wilenski został, nie zwalając na sposoby i oflary, zwrócony od łupieżców“.
- „Komitet Jedności“ organizacji w Szańcach. „Dziennik Wilenski“.

Wroba zabójstwa. Odpowiedzi Redakcji.

Do Komendy Policji powiatu Suwalskiego wpłynęło zameldowanie mieszkańca wsi Budniki, gminy Koniechów Jana Łaskowskiego, iż w nocy na 23 b. m. o godzinie 1-0j jakiś nieznany jesożce młodzień otworzył przy pomocy dobrego klucza oborę i wypędził na podwórze parę koni, a świnie i otele usiłując je ukraść.

Obudzony Łaskowski, słysząc podejrzane szmery, wyszedł na podwórze, spieszył młodzieja i sapędził bydło z powrotem do chlewa — młodziej zaś zbiegli.

Po upływie mniejwięcej 30 minut tenże sam młodzień, ukryty za zabudowaniami cisnął w okno dużym kamieniem i dał jeden strzał z rewolweru.

Następnie dnia 28 b. m. Łaskowski znalazł przybity na drzwiach swego domu anonim, w którym nieznany osobnik grozi mu zabójstwem.

Dochodzenie policyjne w toku.

„Zivilverwaltung“ w Suwałkach.

Napis „Zivilverwaltung“ na domu rządowym przy zbiegu ulicy 3-go Maja i Kościuszkowskiej, przypominający żandarmów pruskich, kartki na chleb i zakaz spacerów w porze wieczornej, pod działaniem opadów atmosferycznych, stał się znową czytelnym.

Ciekawi jesteśmy, czy który z mieszczących się tam urzędów postara się o usunięcie jego czy też nie?

A już trzymając pędzel w rękę możnaby zwrócić uwagę na „Typografję Gubereńskiego Prawnika“.

ROZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:

- Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony).
- do Białogostku godz. 6.05
- Trakizzek g. 9.55 i 18.05
- Raczek godz. 8.20 i 20.20.

ROZKŁAD jazdy autobusów:

- Do Sejn — godz. 11 i 12 w poł. i 6 i 7 wieczór.
- Do Augustowa g. 3 i 3³⁰ pp.
- Autobus augustowski w poniedziałki i środy jedzie do Grajewa.



Cukiernię z bilardami i urządzenie restauracyjne sprzedają

Wiadomość na mlejoju—Kościuszki 2—8.szkl 68.



OGŁOSZENIE.

Zarząd Banku Udziałowego w Suwałkach niniejszem podaje do wiadomości członków Banku, że zwyczajne do oczne ogólne zebranie odbędzie się w d. 9 maja r. b., t. j. w niedzielę o godz. 5 p. p. w dużej sali Resursy Obywatelskiej, Kościuszki № 81, z następującym porządkiem dnia:

- 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1925;
- 2) podział czystego zysku;
- 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1926;
- 4) wybór czterech członków Rady wzamian ustępujących i 2-ch kandydatów;
- 5) określenie normy najwyższego kredytu dla członków;
- 6) ustalenie najwyższego zadłużenia Banku;
- 7) wolne wnioski.

Członkowie Banku, życzący podać swe wnioski do rozpatrzenia na ogólnem zebraniu, winni złożyć do biura Banku, do dnia 1 maja r. b., w przeciwnym razie takowe rozpatrywane nie będą.

Zgubiono książeczkę woj-skową Abrama Szewczyńskiego, zamieszkalego w Suwałkach, wydaną przez PKU Suwałki. 3-3.

Zgubiono dowód osobisty, № 8725/2, wydany przez Starostwo Suwalskie Władysławowi Tyłendzie z Bilwinowa gm. Jeleniewo. 2-8.

Nadszedł większy transport
CZEŚCI ROWEROWYCH
pierwszorzędnych fabryk.
CENY NIZKIE.
Skład artykułów elektrotechnicznych i technicznych
Wiktor Tyszka
Kościuszki № 73.

Wczorajszy wiec.

Wczoraj o godz. 12 min. 30 na placu Pilsudskiego odbył się wiec, zwolany przez Polską Partję Socjalistyczną.

Na wiecu omawiane były sprawy bezrobocia, sytuacja obecna polityczna, środki sanacji i t. d. Przemawiał następujący mówcy: p. Wawrzyniec Gała, wice-prezydent miasta, Dorocho wicz, Sienko, Bogdanowicz, Dzie mian, Chalecki.

Dłużej przemawiał p. Gała) charakteryzując kryzys gospodarczy w Polsce na tle ogólnie Europejskiego kryzysu, spowodowanego wojną wszechświatową, krytykując program sana-

cyjny p. ministra Zdziechow-skiego i wskazując właściwe, zdaniem mówcy, drogi rozwoju i przyszłości Polski.

Przemówienia innych mówców nie wniosły żadnej nowej myśli i nie ciekawego nie zawierały.

Wiec był utrzymany w duchu partyjnym.

Sprzedaje się dom piętrowy murowany

przy ul. Kościuszki z zabudowaniami, placem i sadem. Wiadomość w Administracji Dziennika. 2-8.

— Kiedy to przyjęte, sama widziałam na balu w Warszawie, odpowiada pani sądzina.

Jak z panem dobrze tańczy, panie Karolu... czy pan zawsze ma takie cudne oczy?... szepcze panna Ada.

— To tylko odbłask uroku Pani — odpowiada p. Karol.

— Wiesz Anielciu, mówi leciwa panna Klara swej sąsiadce, siedzącej pod ścianą, ja nie rozumieć równoprównienia kobiet tylko w pewnych dziedzinach... dlaczegoż my nie prosimy panów do tańca tylko panowie nas?..

— Wiesz, Klarcu, jabym zaraz poprosiła p. Karola, on taki piękny i tak ślicznie tańczy... choć raz jeden chciałybym z nim przetańczyć...

— A ja p. Henryka, ten jest typowym mężczyzną, szepcze p. Klara.

— „Spotkamy się na Nowym Świecie“ nuci pannie Meli p. Zyb.

— Dobrze, ale dopiero 27-go, o 5-ej popołudniu, odpowiada p. Mela.

— Wie pani, ja zabieram już córkę do domu, proszę tylko spojrzeć, ten taniec — to zgorzenie, syczy ze złością swej sąsiadce p. Polska.

„Pusc go kantem, ja będę twym amantem!“.. śpiewa p. Lolo swej tancerce.

„A ile mi dasz, czy pełna kieszeń twa?“.. odpowiada p. Dora.

— Czy Pani słyszała coś podobnego? — powtarza ze zgorzeniem p. Polska, już idę stanowczo, podam do wszystkich gazet, aby nareszcie policja zajęła się dancjami...

A słowem jej wtóruje przytulimiony śpiew na sali: „Ja się boję sama spać, Bo strasznie ciemno! Ja się boję sama spać, Któż zaśnie ze mną? A może Pan“..

PODSŁUCHANE.

Półmrok... jakies egzotyczne jakby przycmione morelowe światło... żywy, barwny bukiet przesuwają się rytmicznie w takt tonów shimmy czy tanga... uśmiechy na rozanielonych twarzach, krzyżowanie się powłoczystych spojrzeń, lekkie falowanie tańczących par... przykuwa wzrok widza; nawet namusia z miłym uśmiechem sledzą pary, uprzyjemniając znużenie okolicznościową pogawędką.

Ucho widza pieści melodię muzyka, harmonijnie zlewająca się z szepem par tańczących... to krótkim urwany... to przeciągliym jakimś śpiewnym... upojnym...

— Jak pani dziś uroczko wygląda, panno Niusiu, możnaby śmiało ogłosić Panią królową balu, a nawet i obecnych serc, szepcze pan Karol.

— O, to zbyt wiele, chcia-

łabym zawiadnąć tylko jednym sercem... a nerwowy ucisk dokończył ukrytą myśl.

— „I Pani dziś jest bez koszulki.“ śpiewa swej tancerce p. Henryk.

— Ach! dziś jest to już publiczną tajemnicą... mówi panna Ira... takie przestarzałe...

— Niech Pani tylko spojrzysz jak ta Mery wdzięczy się do swego tancerza... bo widzi Pani ona dopiero pierwszy raz tańczy... a może i ostatni...

— Czy mógłbym Panią prosić do kotyljona? pyta się p. Zygmunt panny Meli.

— Niestety już obiecałam Edzłowi.

— Czyż on jeszcze cieszy się sympatją pani?..

Jabym nie pozwoliła swej córce w ten sposób trzymać mężczyznę w tańcu, jak panna Ira, mówi swej sąsiadce p. Polska, to niemoralnie!..

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.